

Piotr Madajczyk

Instytut Studiów Politycznych PAN

Badania nad historią mniejszości niemieckiej w PRL

Podsumowania stanu badań nad historią mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1944–1989 dokonano na dużej konferencji, która odbyła się w 2013 roku w Gliwicach. Jej wyniki zawarte zostały w kilku publikacjach, z których pierwsza ukazała się w 2015 roku, zawierając pełne materiały konferencyjne w wersji językowej niemieckiej¹. Ponad trzy lata po konferencji wydana została wersja polska², a latem 2017 roku pojawiło się skrócone wydanie w języku niemieckim³.

Ponieważ celem stawianym sobie przez organizatorów gliwickiej konferencji było podsumowanie stanu badań w interesującym nas obszarze, można w trochę przesadny sposób stwierdzić, że związane z nią wydawnictwa mają już charakter po części historyczny. Aktualne pozostały sformułowane wówczas wskazania na słabo zbadane obszary badawcze, do których zaliczyć należy przede wszystkim: Kościoły, a szczególnie Kościół katolicki; propagandę polskich władz i jej wpływ na relacje mniejszości niemieckiej z polską większością; życie codzienne; wpływ „zagranicznej ojczyzny” – czyli oddziaływanie niemieckich instytucji, szczególnie organizacji ziomkowskich, oraz ich propagandy na

¹ Adam Dziurok, Piotr Madajczyk, Sebastian Rosenbaum (red.), *Die Haltung der kommunistischen Behörden gegenüber der deutschen Bevölkerung in Polen in den Jahren 1945 bis 1989*, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej / Instytut Studiów Politycznych PAN, Gliwice – Opole 2015.

² A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum (red.), *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2016.

³ A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum (red.), *Die deutsche Minderheit in Polen und die kommunistischen Behörden 1945–1989*, Ferdinand Schöningh, Paderborn 2017.

tożsamość narodową mniejszości; historię organizowania się mniejszości niemieckiej w latach osiemdziesiątych XX wieku⁴.

Poza obszarem działania Centrum Badania Mniejszości Niemieckiej w Opolu nie widać nowych impulsów do badań, które istotnie zmieniłyby perspektywę postrzegania historii mniejszości niemieckiej. Ponadto wspomniane Centrum jest ośrodkiem koordynującym projekty, a nie prowadzącym własne prace naukowe. Brakuje nowych źródeł, szczególnie relacji osób kształtujących na różnych płaszczyznach politykę wobec mniejszości, dla badań dotyczących dekad późniejszych PRL, czyli lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Nie oznacza to jednak, że nie pojawiają się w ostatnich latach publikacje w omawianym obszarze.

Po pierwsze zwrócić należy uwagę na opracowania łączące się, bo w całości poświęcone szerszym zagadnieniom, z zagadnieniem Niemieckiej Listy Narodowościowej (DVL). Jak wiadomo, część osób na nią wpisanych zadeklarowała w latach powojennych przynależność do mniejszości niemieckiej. Tymczasem polityczna historia DVL opracowana została w podstawowym zakresie już w latach siedemdziesiątych XX wieku, słabo zbadane jest jej społeczne funkcjonowanie w latach wojny⁵, duże deficyty badawcze istnieją w odniesieniu do lat powojennych, szczególnie po 1950 roku⁶. Na Górnym Śląsku zagadnienie to badał Adam Dziurok, słabiej zajmowano się nim w innych regionach kraju. Książka Sylwii Bukowskiej, *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej* (Gdańsk 2012), jest nadgonieniem tych zaległości w stosunku do Pomorza. Nie wychodzi jednak poza lata prowadzenia weryfikacji i rehabilitacji, sygnalizując tylko problem końcowym zdaniem, że „skutki jej realizacji przez administrację państwową i władze bezpieczeństwa mieszkańcy województwa gdańskiego odczuwali jeszcze długo po ukończeniu procesów rehabilitacji i weryfikacji”. Warto tu przywołać ponadto książkę Rolanda Borchersa i Katarzyny Madoń-Mitzner (red.), *Wojna na Kaszubach* (Gdańsk 2014). Ten wybór relacji *oral history* jest raczej wskazaniem na ważny zbiór istniejący w „Karcie”, dla historyka ma ograniczone

⁴ Tu warto wymienić inicjatywę Centrum Badania Mniejszości Niemieckiej w Opolu (<http://www.haus.pl/cbmn.html>) zbierania dokumentacji i relacji (ok. 15 rocznie) dotyczących tego okresu. W jego ramach zorganizowana została w 2015 roku dyskusja na Uniwersytecie Gdańskim „Solidarność wobec Niemców w Polsce – Niemcy w Polsce wobec Solidarności”. Jej tekst opublikowany został w „Roczniku Polsko-Niemieckim” 2016, nr 24, z. 1, s. 251–308, oraz na stronie Centrum ([http://www.haus.pl/pliki/news/File/CBMN/Debata%20-%20Solidarnosc%20-%20Niemcy%20w%20Polsce%20\(2\).pdf](http://www.haus.pl/pliki/news/File/CBMN/Debata%20-%20Solidarnosc%20-%20Niemcy%20w%20Polsce%20(2).pdf)). Wyciąg z zebranych relacji znajduje się na stronie Centrum <http://www.haus.pl/cbmn-raporty.html>.

⁵ Nie oznacza to braku publikacji. Wspomnieć warto artykuł Stephana Lehnstaedta, *Volksdeutsche in Tschenstochau. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik für Täter, Profiteure und Zuschauer des Holocaust*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2008, t. 57, nr 4, s. 425–452.

⁶ Dwa opracowania: Krzysztof Strykowski, *Polożenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945–1950*, Instytut Historii UAM, Poznań 2004, oraz Leszek Olejnik, *Zdrajcy narodu? Losy volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, kończą się na roku 1950, aczkolwiek Olejnik sygnalizował (s. 218–224), że problem ten wówczas nie zniknął. Warto także przypomnieć tekst Henryka Rechowicza, *Cień „Volkslisty” na polskim sporcie*, w: Bernard Woltmann (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 5: Prace Naukowe Letniej Szkoły Historyków Kultury Fizycznej, Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 341–349.

znaczenie, bo widoczne są w nim ogromne cięcia i skróty dokonane podczas wyboru fragmentów do druku. Widać w nim jednak ciekawe linie kontynuacji, biegnące od okresu przedwojennego do powojennego.

Nie widać nowych badań nad „prehistorią” mniejszości niemieckiej, czyli okresem powojennym 1945–1948, wraz z przymusowymi wysiedleniami Niemców. Zakończył się już przed paru laty etap badań, na którym największym wyzwaniem dla historyków było badanie „białych plam” w historii tych wysiedleń⁷. Wprawdzie pozostają w niej nadal ważne zagadnienia do zbadania, ale ich wyniki nie zmieniają zasadniczego obrazu ówczesnych wydarzeń, raczej uczynią ich obraz pełniejszym, będą także nadal ważne jako fragment historii lokalnej.

Przymusowe wysiedlenia są nadal elementem historycznych dyskusji, ale zmienia się sposób ich postrzegania. Nie są już analizowane jako odrębne wydarzenia historyczne, a coraz silniej włączane są w dyskurs o ziemiach zachodnich i północnych, o kształtowaniu się na nich nowych społeczności. Nie zawsze dzieje się to w konstruktywny sposób. Przykładem szkodliwego upolitycznienia, czymś na kształt manipulacji historią w swego rodzaju publicystycznym lewicowym populizmie, jest książka Marka Łuszczyny, *Mala zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne* (Kraków 2017). Historyk nie znajdzie w niej żadnych nowych informacji, aczkolwiek mogłaby być ona ciekawą próbą włączenia powojennych represji wobec Niemców w narrację o powojennym, komunistycznym systemie. Systemie opartym na represjach, które dotknęły także Ukraińców i Polaków. W książce dominuje jednak granie zarzutami nacjonalizmu, wywołała ona pewien rezonans na Górnym Śląsku, w skali ogólnopolskiej przeszła bez większego echa.

Ale że można iść konstruktywnie tą drogą pokazują dwie kolejne książki. Pierwsza z nich to Hugo Service’a, *Germans to Poles. Communism, Nationalism and Ethnic Cleansing after the Second World War* (Cambridge 2013)⁸. Autor w rzetelny i efektywny sposób połączył wykorzystanie istniejącej literatury przedmiotu z przeprowadzoną przez niego kwerendą archiwalną⁹. Sięgnął w swoich badaniach do zasobów archiwów w Jenie, Górze, Katowicach, Opolu i Wrocławiu oraz wykorzystał relacje zebrane w tzw. „Ostdokumentation”.

Hugo Service nie dokonuje przełomu w badaniach, a historyk zajmujący się opisywaną przez niego problematyką często napotka znane mu, zarówno z własnych badań, jak i z literatury, zagadnienia i oceny. Ze względu na konstrukcję książki, przeznaczonej dla zachodniego czytelnika, jest to zrozumiałe. Jednakże jej autor mógł dzięki kwerendzie archiwalnej dokonać wartościowego poznawczo porównania dwóch regionów, Śląska

⁷ Ich podsumowanie stanowi praca zbiorowa Adam Dziurok, P. Madajczyk, Sebastian Rosenbaum (red.), *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa. 2016.

⁸ Hugo Service, *Germans to Poles. Communism, Nationalism and Ethnic Cleansing after the Second World War*, Cambridge University Press, Cambridge 2013 (paperback 2015).

⁹ Niekiedy zdarzają mi się wpadki, jak powtórzenie mitycznych „hundreds of thousands of ethnic Poles” (s. 21), jako polskich osadników na Kresach Wschodnich. Jan Jerzy Milewski (*Osadnicy wojskowi na kresach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2004, nr 12(47), s. 44–50) określa, w oparciu o dotychczasowe badania, liczbę osadników wojskowych wraz z rodzinami na ok. 50 tys.

Opolskiego i Jeleniej Góry, które różniły się od siebie zarówno losami wojennymi, jak i strukturą narodowościową, oraz prowadzoną na nich po 1945 roku polityką władz polskich. Ponadto przeanalizował i wyeksponował silniej, niż zazwyczaj czynili to dotychczas historycy, znane wprawdzie badaczom zagadnienia (patrz Andreas Hoffmann), ściśle powiązanie między napływem nowych polskich mieszkańców a wysiedleniem Niemców.

Co najważniejsze, Service kontynuuje nurt odchodzenia od koncentrowania się na wysiedleniu Niemców, włącza je w znacznie szerszy opis historii lat powojennych¹⁰. Składa się na ten opis sytuacja pod okupacją narodowosocjalistycznych Niemiec i sowiecką (*social cleansing*), sytuacja w pierwszym okresie powojennym (aczkolwiek ze słabo opisanym znaczeniem opanowanych przez komunistów resortów siłowych); wysiedlenie Niemców; zróżnicowane osadnictwo polskie; weryfikacja i rehabilitacja; sytuacja Żydów, którzy przeżyli Holocaust; relacje w pierwszym okresie powojennym między różnymi grupami mieszkańców. Wszystkie te procesy historyczne traktowane są jako elementy jednego, szerokiego procesu nowego kształtowania się, po klęsce narodowosocjalistycznych Niemiec, okupowanych przez nie w latach II wojny światowej narodów. Tym samym autor proponuje nowoczesne ujęcie historii ziem zachodnich i północnych w pierwszych latach powojennych, podkreślając także konieczność ujęcia całościowego, komparatystycznego, zarówno w odniesieniu do Polski, jak i Europy Środkowej. Wprawdzie w jego książce ten kontekst nie pojawia się szerzej (opisywany jest w zakończeniu, poświęconym Europie Środkowej w latach 1945–1949, w którym podkreślony został ponadto związek między różnymi migracjami przymusowymi w tym regionie [por. s. 346–347]), ale jest logiczną kontynuacją perspektywy autora książki. Dodajmy, że od dobrej dekady w międzynarodowych dyskusjach o przymusowych migracjach dominuje tendencja do ich postrzegania w ponadnarodowej perspektywie.

Jeszcze silniej postrzeganie przymusowych migracji jako elementu budowy nowych społeczności widoczne jest w książce Beaty Halickiej *Polski Dzik Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe oswajanie Nadodrza 1945-1948* (Kraków 2015). Także ona zaczyna opis od lat wojny, kreśląc przy wykorzystaniu materiałów autobiograficznych obraz, w którym łączą się wysiedlenia Niemców, napływ polskich przesiedleńców, oswajanie przestrzeni ponemieckiej i tworzenie nowego społeczeństwa. Podobnie jak w pracy Hugo Service'a autorka w zasadniczej części opiera się na literaturze przedmiotu, co oznacza, że historyk nie odnajdzie tam zbyt wielu nowych ustaleń. Zasadniczo zaliczyłbym do nich dwa zagadnienia:

- refleksje nad wykorzystaniem zdjęć jako źródła historycznego, które należy traktować krytycznie, ale które zawiera ważną symbolikę (kolumny ludzi, kobiety i dzieci);
- wyważone spojrzenie na przemoc seksualną, w którym Halicka stara się, bardziej niż Norman Naimark w swojej znanej pracy *Die Russen in Deutschland. Die sowjetische Besatzungszone 1945 bis 1949* (Berlin 1997), uwzględnić zróżnicowane motywy żoł-

¹⁰ Service przywołuje jako innych autorów tak pokazujących opisywaną problematykę Philippa Thera, Andreasa R. Hoffmana, Gregora Thumę, Michaela G. Escha, T. Davida Curpa, Padraica Kenneya i Michaela Fleminga. Jednakże część wymienionych autorów zainteresowana była raczej porównaniem pewnych aspektów polskiej i niemieckiej polityki, np. Ther porównywał politykę wobec napływających przesiedleńców w Polsce i sowieckiej strefie okupacyjnej/NRD. Tym samym, punktu ciężkości ich badań nie stanowiło całościowe ujęcie kształtowania się nowego społeczeństwa na polskich ziemiach zachodnich i północnych.

nierzy sowieckich, pokazać jak zmieniały się one wraz z upływem czasu, po wejściu na teren Niemiec.

W książce najważniejsze jest sformułowanie pytań badawczych. „Jak Polacy obeszlą się z potencjałem drzemącym w nowo przyłączonych ziemiach? Co udało się z niego uratować, a co nieodwołalnie przepadło? Co było kwestią ludzkiej mentalności, a co panujących wówczas wyjątkowych warunków oraz władzy politycznej? Co było celem komunistycznych władz, a do czego dążyli zwykli obywatele?” (s. 14). Do odpowiedzi na te pytania włączone zostało zagadnienie przymusowych migracji, co do których Halicka słusznie stwierdza, że „weszły w skład nowych narracji historii europejskiej” (s. 23). Stąd ostateczna konstatacja o chęci napisania historii „rozpadu starego i powstania nowego nadodrzańskiego pogranicza, opowiedzianej z punktu widzenia licznych świadków, niezależnie od dominujących do tej pory wielkich narracji o »Ziemiach Odzyskanych« czy też od niemieckiego dyskursu o wypędzeniach” (s. 24/25).

Przejdźmy do opracowań poświęconych lub także obejmujących lata późniejsze. Badacz polskiej polityki narodowościowej i zagadnień mniejszości niemieckiej zarówno w okresie PRL, jak i po 1989 roku, Tomasz Browarek, wydał książkę *Ludność niemiecka w polityce państwa polskiego w latach 1945–1989* (Lublin 2015). Jego zainteresowania skoncentrowane są przede wszystkim na polityce państwa polskiego, którą definiuje jako „rozwiązania prawne oraz działalność partyjnych (PPR, PZPR) i państwowych instytucji centralnych i regionalnych” (s. 9). Od tej strony książka, oparta na solidnej bazie źródłowej, w tym na szerokiej kwerendzie archiwalnej, porządkuje naszą wiedzę i będzie dużą pomocą dla osób zajmujących się tą problematyką. Istotne jest wskazywanie przez jej autora na odmienności polityki władz centralnych i lokalnych, co oznacza, że lokalne odmienności muszą być uwzględniane w analizie praktycznego znaczenia wprowadzanych centralnie regulacji prawnych.

Problemem jest skupienie się autora na tzw. Niemcach uznanych, czyli na zamieszkałej przede wszystkim na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim niewielkiej części mniejszości niemieckiej. Wprawdzie Browarek stwierdza, że w pracy konieczne było także uwzględnienie problemu ludności autochtonicznej, volksdeutschów oraz weryfikacji i rehabilitacji, które „wzbogacą i uzupełnią opisywaną tematykę” (s. 9). Faktycznie jednak kolejność jest odwrotna, to zagadnienie uznanych Niemców stanowi margines i uzupełnienie problemu mniejszości niemieckiej w PRL. Tu konieczne jest stwierdzenie, że analiza polityki wobec całej mniejszości niemieckiej jest tym trudniejsza, że nie daje się dobrze uchwycić w konkretnych aktach prawnych, przeznaczonych dla uznanych Niemców.

Bardzo skrótowo, zbyt skrótowo, potraktowane zostały ponadto lata osiemdziesiąte, przy opisie których niewątpliwie problemem dla badacza jest fakt, że ówczesna polityka władz polskich nie była oparta na nowych aktach prawnych. Określić ją można jako próbę władz zapanowania przy użyciu aparatu represji nad rosnącym, oddolnym ruchem społecznym, w którym uznani Niemcy nie odgrywali większej roli.

Odmiennych zagadnień dotyczy książka Claudii Schneider, *Als Deutsche unter Deutschen? Übersiedlungen aus der Volksrepublik Polen in die DDR 1964–1987* (Halle 2015). Dotyka zagadnienia w dotychczasowych badaniach traktowanego marginalnie, bo i przesiedlenie się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej było dla członków mniejszości niemieckiej znacznie mniej atrakcyjne niż do Niemiec Zachodnich – do 1970 roku wy-

brało taką możliwość 21 500 osób. Autorka słusznie też wskazuje, że analizowaną przez nią grupę tworzą przesiedleńcy nie z całej Polski, a z Górnego Śląska, stąd nie jest ona reprezentatywna.

Książka oparta jest na solidnej podstawie źródłowej, polskiej i niemieckiej, oraz literaturze przedmiotu, do których Schneider dodała przeprowadzone przez nią wywiady biograficzne. Autorka rekonstruuje proces podejmowania decyzji przez władze enerdowskie, oceniając je jako podejmowane samodzielnie przez Berlin Wschodni, bez wpływu sowieckiego. Analizuje motywy migracji, zarówno czynniki wypychające z Polski (akcentuje wyobcowanie), jak i przyciągające do nowego miejsca zamieszkania. Ocenia, że uproszczeniem jest traktowanie tych przesiedleń jedynie jako próby władz NRD pozyskania siły roboczej. Ważną, chyba najważniejszą, część pracy stanowi opis mało zbadanej społecznej integracji w NRD. Opis tym trudniejszy, że władze NRD szybko uznały, że integracja dokonała się, a tym samym w materiałach różnych instytucji przesiedleńcy ci znikli jako odrębna grupa. Niekiedy wprawdzie problem dla władz stanowiła ich religijność (s. 278), ale zasadniczo władze te nie miały obaw przed problemami z nimi związanymi, nie przeciwdziałano nawet ich koncentracji w niektórych miejscach, co czyniono w przypadku innych migrantów.

Ujęcie problematyki przez autorkę jest tym ważniejsze, że wykorzystuje ona dorobek polskich badań nad dynamiką przemian tożsamości narodowej, jest ostrożna w odwoływaniu się do kategorii narodowych, gdy mowa jest o motywach przesiedlenia. Z tego względu używa terminu autochtoni, przy czym krytycznie ocenia zdolności autochtonów do krytycznej refleksji nad historią Niemiec, pisze (za pracami Danuty Berlińskiej) o ich skupieniu się na własnym cierpieniu.

Claudia Schneider słusznie wskazuje, że w praktyce analizowane przez nią zagadnienie nie dotyczyło relacji bilateralnych, ale osadzone było w trójkącie zależności PRL–NRD–RFN. Brakuje w książce analizy rzeczywistego oddziaływania propagandy zachodniej (s. 106). Skomplikowanie układu we wspomnianym trójkącie pokazuje fakt, że NRD musiała uwzględnić stanowisko polskie w sprawie obywatelstwa przesiedleńców, a równocześnie do 1967 roku uznawała zasady niemieckiego prawa o obywatelstwie z 1913 roku, zgodnie z którym obywatelstwa można zrzec się tylko dobrowolnie (s. 76). Dopiero w latach osiemdziesiątych władze NRD jednoznacznie uznały, że po 1945 roku niemieckie obywatelstwo na przejętych przez Polskę ziemię wygasło. Także w Warszawie myślano o stosunkach z RFN i były one ważniejsze niż interesy NRD, stąd w latach siedemdziesiątych władze polskie nie wspierały starań władz NRD o pozyskanie przesiedleńców z Polski. Wtedy też przesiedliło się z Polski do NRD więcej osób w wyniku zawierania związków małżeńskich.

Za czynniki wypychające z Polski autorka uważa dyskryminację i wykluczenie, dodając do nich zainteresowanie władz polskich zmniejszeniem bezrobocia i złagodzeniem problemów mieszkaniowych (por. s. 140 o Zabrze), co wymagałoby jeszcze zweryfikowania. Po stronie NRD dążenie do pozyskania siły roboczej łączyło się z motywami narodowościowymi, uznaniem, że przesiedleńcy czują się Niemcami i proces ich integracji będzie przebiegał bezproblemowo. Schneider formułuje tezę, że jeżeli pominąć propagandę, to faktycznie enerdowska polityka i procedury postępowania z przesiedleńcami były podobne do zachodnioniemieckich (s. 174).

Ciekawą część pracy stanowi pokazanie dopracowanych enerdownskich przygotowań do przyjęcia migrantów, zarówno działań administracyjnych, jak i w sferze politycznego podejmowania decyzji. Rozdział piąty zawiera opisy planowania i przygotowań, szczególnie zapewnienia mieszkań i przydziału miejsc pracy. Polityka ta nastawiona była na asymilację, jednostronne dopasowanie przesiedleńców do społeczeństwa NRD (s. 184). W większości zakończyła się sukcesem, mimo przejściowych problemów, jak niechęć do zamieszkania na wiejskich obszarach czy marzenie o mieszkaniu w nowym budownictwie.

Nie widać poza tym nowych impulsów badawczych. Pewną propozycją jest wprawdzie włączenie perspektywy postkolonialnej przez Lecha Nijakowskiego w odniesieniu do Śląska¹¹. Pozostaje ona jednak jedynie budzącym wątpliwości postulatem badawczym. Więcej niż w badaniach historycznych dokonuje się w obszarze socjologii, a być może właściwsze byłoby określenie socjologii historycznej. Opis historyczny jest w pracach tych bardzo ważny, ale oparty w założeniu na literaturze przedmiotu, chociaż niekiedy interesująco uzupełniany i stanowi podstawę socjologicznej analizy mniejszości niemieckiej po 1989 roku. Parę lat temu ukazała się książka Pawła Popielińskiego *Młodość mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku po 1989 roku. Organizacje, tożsamość narodowa, postawy, przyszłość* (Warszawa 2011). Ostatnio doszły w tym obszarze dwie kolejne prace, książki Ireny Kurasz i Magdaleny Lemańczyk¹².

W książce Ireny Kurasz opis historii – uzupełniony o nieznaną historię dwóch organizacji mniejszości niemieckiej na Dolnym Śląsku, napisany na podstawie dobrze wykorzystanego dorobku historiografii, jest podstawą do opisu w oparciu o jakościowe badania socjologiczne struktury demograficznej, społeczno-zawodowej i ekonomicznej tej mniejszości oraz jej tożsamości narodowej. Autorka stawia pytania o znajomość języka, tradycje religijne, utożsamianie się z polską lub niemiecką wizją historii. Odwołanie do historii jest ważną podstawą, aby wyjaśnić biograficzne identyfikacje tożsamości narodowych. Autorka wnosi ponadto, w oparciu o relacje, ciekawe uzupełnienia dotyczące życia codziennego, codziennych relacji członków mniejszości z polskim otoczeniem.

Książka Lemańczyk obejmuje Pomorze Gdańskie, czyli obszar, na którym mniejszość niemiecka stanowi nieliczną diasporę. Jest tym ważniejsza, że regiony Polski, w których mniejszość ta stanowi nieliczną i rozproszoną społeczność, pomijane są często w syntetycznych ujęciach. Uwaga naukowców skupia się na Górnym Śląsku, a szczególnie na województwie opolskim, w którym mniejszość odgrywa liczącą się rolę w życiu społecznym i politycznym, uczestniczy we władzach samorządowych i koalicjach na szczeblu wojewódzkim, jest liczącym się uczestnikiem polityki lokalnej. Książka jest w założeniu autorki socjologiczną monografią, w której na podstawie wywiadów z liderami organizacji mniejszości niemieckiej analizowana jest tożsamość narodowa oraz dynamika zmian jej organizacji, co autorka elegancko nazwała „stosunkami społecznymi w ramach stowarzyszeń mniejszości niemieckiej”, wyjaśnianymi według modelu mobilizacja – stabilizacja – stagnacja.

¹¹ Lech Nijakowski, *O przydatności studiów postkolonialnych w badaniach Śląska*, „Przegląd Humanistyczny” 2014, s. 83–95.

¹² Irena Kurasz, *Mniejszość niemiecka na Dolnym Śląsku. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2015; Magdalena Lemańczyk, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim*, Instytut Studiów Politycznych PAN – Towarzystwo Kulturalne Ludności Niemieckiej „Ojczyzna” Warszawa – Kwidzyn 2016.

Wydaje się, że w kolejnych latach badania nad mniejszością niemiecką w PRL będą miały taki charakter, czyli dotychczasowe ustalenia historyczne będą podstawą do badań socjologicznych i politologicznych, wchodzących w okres po 1989 roku.